

# Zbigniew Jarosiński

---

## Studia doktoranckie w IBL PAN

---

Biuletyn Polonistyczny 23/4 (78), 120-126

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

4. Zespół 15 fotografii Gabriela Korbuta i jego rodziny - własność córki uczonego.

5. 5 fotografii Ignacego Dąbrowskiego - własność p. Anieli Skórskiej, siostrzenicy pisarza.

6. Zespół 41 fotografii Józefa Weysenhoffa, jego rodziny i literatów z nim związanych (15 zdjęć otrzymaliśmy w darze od córki pisarza, Róży Weysenhoffówny, siostry Salezji z Lasek, a 26 przeffotografowaliśmy z jej zbiorów).

Wobec faktu blaknięcia i zanikania starych fotografii Biblioteka objęła przeglądem cały Zbiór Własny. Wszystkie fotografie, które zaczynają zmieniać jakość, zostały spisane, a duża ich część - przeffotografowana. Przez przeffotografowywanie - które wymaga korzystania z usług wybitnych fachowców - przedłuża się żywot zdjęć - przy obecnym stanie techniki konserwacji fotografii ta metoda wydaje się być jedyną.

Mgr Zofia Dernałowicz

#### STUDIA DOKTORANCKIE W IBL PAN

Po wieloletniej przerwie stacjonarne studia doktoranckie w Instytucie Badań Literackich wznowione zostały w 1973 r. Ponieważ rekrutacja odbywa się zwykle co trzy lata, w chwili obecnej mamy w Instytucie doktorantów, którzy należą do trzeciej z kolei, a drugiej w mijającej pięciolatce, grupy tego cyklu studiów.

Program Studium Doktoranckiego mówi ogólnie, iż "kształci ono specjalistów w zakresie historii literatury polskiej, teorii literatury i metodologii badań literackich" - a więc w prawie

całym zakresie żywych dziś specjalności polonistycznych. Nie jest na Studium reprezentowana dokumentalistyka literacka, ale też po pierwsze, wśród kandydatów przyjętych na studia nie było takich zainteresowań, a po drugie, dokumentalistów szkołą we własnym zakresie i dla własnych - bardzo zróżnicowanych - potrzeb Instytutowe pracownie dokumentacji. Nie jest też reprezentowane edytorstwo naukowe; temu brakowi, znacznie dotkliwiej odczuwanemu, zaradzić ma istniejące od niedawna Studium Edytor-skie prowadzone przez Uniwersytet Warszawski i IBL. Przy egzaminach na Studium, a potem przy ustalaniu tematów prac doktorskich, bierze się w sposób możliwie najściślejszy pod uwagę aktualne zapotrzebowania badań nad literaturą, a przede wszystkim potrzeby naukowe Instytutu. Ze Studium powinna wyjść przede wszystkim - i wychodzi - młoda kadra IBL. W szczególności oczekuje się, że Studium umożliwi w przyszłości odbudowę Pracowni Historii Literatury Pozytywizmu, która od wielu lat w Instytucie nie istnieje. Ponadto wśród uczestników Studium znajdują się oddelegowani tu młodzi pracownicy pozawarszawskich uczelni, zwłaszcza wyższych szkół pedagogicznych, które nie mają możliwości planowego kształcenia swej kadry. Otrzymują oni od macierzystych ośrodków urlop i stypendium doktoranckie, w czasie studiów podlegają wszystkim rygorom obowiązującym doktorantów IBL (również egzaminowi wstępnemu), a po ich zakończeniu powracają do swych ośrodków. Tematy ich prac ustalane są tak, aby pozostawały w zgodzie z planami naukowymi uczelni macierzystych.

Rekrutacja na Studium ma zasięg ogólnopolski. Liczba kandydatów zawsze trzy-czterokrotnie przewyższa limit miejsc. Poziom zdających jest oczywiście bardzo nierówny, jednakże znaczna ich część ma dyplomy z wyróżnieniem. Nierzadko w opiniach, jakie kandydatom wystawiają kierownicy prac magisterskich, czytamy, że tylko brak wolnych etatów uniemożliwił zatrzymanie ich

na uczelni. W rezultacie kandydatów, których komisja egzaminacyjna uznała za należycie przygotowanych do podjęcia studiów, jest stale więcej niż miejsc - przyjmuje się więc tylko najlepszych. Studium Doktoranckie IBL w stopniu ledwie częściowym polepszyć może sytuację na rynku zatrudnienia polonistów. Chce jednak, aby ci absolwenci filologii, którzy mają rzeczywiste uzdolnienia naukowe i którzy z pracą naukową wiążą życiowe nadzieje, otrzymali jakąś szansę realizacji swego powołania.

Do studiów doktoranckich przystąpić mogą absolwenci studiów wyższych o profilu humanistycznym. W praktyce wśród doktorantów są obok polonistów przedstawiciele filologii obcych: studia, mające charakter polonistyczny, zmuszają ich do pewnej zmiany specjalizacji zawodowej - w każdym razie jednak zakres ich zainteresowań naukowych i prac doktorskich wyznaczany jest tak, aby jak najpełniej mogli spożytkować swoją specjalizację pierwotną.

Studia trwają trzy lata. Doktorantom, którzy nie złożyli w tym terminie rozprawy doktorskiej, ale rokuja nadzieję jej niedługiego ukończenia, a przy tym nie podjęli innej pracy zarobkowej, przedłuża się stypendium o pół roku. 30 grudnia 1976 r. weszły w życie nowe przepisy określające zasady odbywania studiów doktoranckich. Wniosły one parę istotnych zmian do regulaminu dotychczasowego. Po pierwsze, wymagane jest, aby kandydaci na studia mieli za sobą przynajmniej dwuletni staż pracy zawodowej związanej z kierunkiem studiów lub też dyplom magisterski z wynikiem bardzo dobrym. Po drugie, maksymalna wysokość stypendium podniesiona została z 2,5 tys. zł do 3 tys. zł - nie jest to podwyżka wielka, jeśli zważyć, że poprzednia wysokość stypendium ustalona została w 1968 roku. Po trzecie, doktoranci, którzy wydaleni zostali ze studiów z powodu niewywiązywania się ze swoich obowiązków bądź też z własnej winy nie złożą rozprawy doktor-

skiej w terminie pięciu lat od daty rozpoczęcia studiów, zobowiązani są do zwrotu połowy pobranego stypendium. Instytut nie zapewnia pracy absolwentom swojego Studium Doktoranckiego; co prawda, do chwili obecnej dzięki staraniom dyrekcji wszyscy uczestnicy Studium, którzy zdobyli doktorat, otrzymali etaty w Instytucie (lub powrócili na swe miejsce pracy na uczelniach, które ich na studia skierowały). Każdy jednak, kto na studia wstępuje, musi się liczyć z tym, że po trzech latach ponownie poszukiwać będzie pracy. Studia doktoranckie stanowią - dalej - w myśl obowiązujących przepisów przerwę w ciągłości pracy (co m.in. opóźni w przyszłości ich uczestnikom uzyskanie prawa do tzw. wysługi lat); od dawna toczą się starania o uchylenie tej zasady, dotąd nie odniosły one jednak skutku. Na czas studiów doktoranckich ulega też zawieszeniu przysługujące studentom, którzy mają dyplom z wyróżnieniem, prawo do otrzymania mieszkania spółdzielczego poza kolejnością. Doktoranci IBL, którzy pochodzą spoza Warszawy, borykają się z jeszcze jednym dotkliwym kłopotem: studia wymagają stałego pobytu w Warszawie, PAN nie jest w stanie zapewnić im kwatery (na miejsce w hotelu asystenckim czeka się około półtora roku), muszą więc sami wynajmować pokój - w takiej sytuacji stypendium nie pokrywa nawet minimalnych kosztów utrzymania.

Uczestnicy Studium Doktoranckiego oprócz pracy nad własnymi rozprawami doktorskimi obowiązani są do udziału w zajęciach zorganizowanych. Zajęcia te mają charakter wyłącznie seminaryjny; doświadczenia lat poprzednich wykazały, że forma wykładowa jest na tym poziomie nauczania nieatrakcyjna i nieefektywna. Przy organizacji zajęć stosuje się zasadę, aby ilość ich była raczej niewielka (regulamin określa ją na 280 godzin w ciągu całych studiów), lecz aby każde wymagało od słuchaczy rzetelnego przygotowania. Doktoranci po wstępnym ustaleniu za-

kresów ich prac wybierają seminarium kierunkowe: teoretycznoliterackie, historii literatury staropolskiej, literatury XIX wieku lub literatury XX wieku. Mogą brać udział w zajęciach dwu seminariów, jedno traktując jako macierzyste. Od połowy I roku przedstawiają tu konspekty, a potem fragmenty własnych rozpraw. Każde seminarium jest otwarte: mogą uczestniczyć w nich - za zgodą prowadzącego - również młodszy pracownicy Instytutu i osoby odbywające tu staż naukowy, a także osoby spoza IBL zainteresowane tematyką danego seminarium. Ponadto dla wszystkich doktorantów prowadzone jest konwersatorium dotyczące ogólniejszej problematyki humanistycznej. Na Studium poprzednim tematem jego była "Literatura w kręgu znaków kulturowych", na Studium obecnie czynnym - problematyka "Współczesnego humanisty wobec antropologii humanistycznej". Na konwersatorium tym występują różni, zmieniający się wykładowcy, również spoza IBL. Kierownictwo Studium stara się, aby doktoranci mieli możliwość spotkania się tutaj z badaczami o wybitnym dorobku i indywidualności.

Obok tych cykli seminaryjnych doktorantów obowiązują zajęcia organizowane centralnie dla wszystkich uczestników studiów doktoranckich PAN. Są to przede wszystkim zajęcia z filozofii marksistowskiej, przypadające na I rok studiów, wykłady Studium Naukoznawstwa i Metodologii Badań Naukowych oraz wykłady Studium Wiedzy Społecznej - oba cykle prowadzone przez Wszechnicę PAN, w których doktoranci biorą udział - w zasadzie ochotniczo - w ciągu I i II roku, wreszcie lektorat przynajmniej jednego języka obcego na Studium Języków Obcych PAN, trwający przez cały okres studiów. W rezultacie więc obciążenia doktorantów są poważne i choć przypadają głównie na początkowy okres studiów, zmuszają ich do znacznej mobilizacji.

Ponadto uczestnicy Studium biorą udział w zebraniach naukowych odpowiednich pracowni Instytutu.

W mijającej pięciolatce niezmienny był skład Kierownictwa Studium: prof. dr Alina Witkowska - kierownik Studium, doc. dr hab. Kazimierz Bartoszyński, doc. dr hab. Teresa Kostkiewiczowa, dr Zbigniew Jarosiński. SeminaRIA prowadzili: teoretyczno-literackie - doc. K. Bartoszyński, literatury staropolskiej - prof. dr Janusz Pelc, literatury XIX wieku - prof. dr Maria Janion i prof. dr A. Witkowska, literatury XX wieku - prof. dr Michał Głowiński.

Na Studium, które rozpoczęło zajęcia 1 października 1976 r., przyjęto 24 osoby, w tym jedną skierowaną przez wyższą szkołę pedagogiczną. Z listy doktorantów skreślono potem cztery osoby, które zrezygnowały ze studiów z powodów rodzinnych lub zdrowotnych. Spośród pozostałych w granicach 3,5-letniego okresu złożyły, a następnie obroniły pracę doktorską trzy osoby. Nie jest to dużo, ale oczekujemy, że w najbliższych miesiącach odbędzie się jeszcze parę obron.

Na Studium otwarte 1 października 1979 r. przyjęto 25 osób, w tym czterech doktorantów skierowanych przez inne ośrodki literaturoznawcze. Tym razem do egzaminu wstępnego przystąpiło wyjątkowo wielu kandydatów z bardzo dobrym przygotowaniem. Zwraca też uwagę, że spośród przyjętych na studia prawie połowa to absolwenci pozewarszawskich uczelni wyższych - świadczy to także o niedobrej sytuacji w zakresie możliwości kształcenia polonistów.

Efektywność studiów doktoranckich jest przedmiotem stałych niepokołów i dyskusji. Istotnie, doświadczenia studiów prowadzonych dotąd w Instytucie wskazują, że nie sposób spodziewać się, aby wszyscy, którzy do nich przystępują, byli w stanie napisać w terminie rozprawę doktorską. Wobec wielkiej liczby chętnych przyjmowano na studia stacjonarne tylko kandydatów niewątpliwie uzdolnionych i dobrze wykształconych - pracę doktorską zdołało obronić dotąd nie więcej niż jedna czwarta, a raz

tylko zdarzyło się, aby termin trzyletni był dotrzymany. Przyczyny tego stanu rzeczy trudno w sposób prosty ustalić. Nierzadko okazuje się w trakcie studiów, że przygotowanie rozprawy doktorskiej, od której wymaga się, aby była samodzielną pracą naukową, przerasta możliwości doktoranta nawet, jeśli studia ukończył z wyróżnieniem. Ponadto część doktorantów właśnie podczas studiów zakłada rodzinę: zrozumiałe jest, że gdy mają już dom, dziecko - szukają pracy lepiej płatnej, stałej, związanej z mniejszym napięciem; warunki, jakie tworzą im studia doktoranckie, nie są wystarczające. Wreszcie można sądzić, że trzy lata to okres w ogólności zbyt krótki na przygotowanie rzetelnej rozprawy doktorskiej z zakresu literaturoznawstwa, wymaga ona bowiem znacznej erudycji, dojrzałości intelektualnej, poważnego wysiłku pisarskiego związanego z samym jej rozmiarem. Kategoryczne żądanie ścisłego dotrzymania terminu doprowadziłoby zapewne tylko do obniżenia poziomu prac.

Nie wydaje się jednak, aby rezultaty studiów doktoranckich - istotnie niewspółmierne i wobec oczekiwań, jakie się z nimi wiąże, i wobec pracy, jaką wkłada w nie kadra naukowa - świadczyły o ich niecelowości. Doktorat uzyskuje - statystycznie biorąc - mniejszy procent uczestników studiów doktoranckich niż asystentów zatrudnionych etatowo w polonistycznych instytutach. Ale z drugiej strony, doktoranci, którzy go zdobywają, robią to - statystycznie - szybciej.

Dr Zbigniew Jarosiński